

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami eo środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. lutego. Dnia 3. lutego 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część LVII. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 229. Rozporządzenie Cesarskie z dnia 27. października 1853, o postępowaniu komendantów wojskowych w przypadkach obrazy honoru, popełnionej na żołnierzach od feldfebla lub wachmistrza niżej przez osoby podlegające jurysdykcji cywilnej.
- Nr. 260. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem skarbu i jeneralną dyrekcją rachunkowości z dnia 2. listopada 1853, dotyczące się postępowania z zażaleniami przeciw adjustowaniu buchhalteryicznemu wykazów kosztów podróży.
- Nr. 231. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 3. listopada 1853, obejmujące w sobie przepis co do przenoszenia majątku na przypadek śmierci, wspomnianych w rozporządzeniu ministerstwa skarbu z dnia 9. marca 1852 r.
- Nr. 232. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 3. listopada 1853, według którego w przypadkach przenoszenia majątku z powodu śmierci, ustaje moc obowiązująca przepisów, objętych w ustępie IX. patentu obwieszczonego do ustawy o należnościach (Dziennik ustaw państwa nr. 63).
- Nr. 233. Ogłoszenie ministerstwa skarbu i handlu z dnia 5. listopada 1853, przez które odroczone zostaje aż do dnia 1. grudnia b. r. moc obowiązująca przepisów, wydanych co do środków dla zapobieżenia przemytnictwu na wybrzeżu morskiem.

Sprawy krajowe.

Obwieszczenie.

Magistrat stołecznego miasta Lwowa podaje do wiadomości, że stosownie do §. 8. rekrutacyjnego patentu z dnia 5. grudnia 1848 spis nazwisk wszystkich osób z obwodu miasta Lwowa do rekrutacji powołanych przez 8 dni to jest od 29. t. m. do 5. lutego r. b. tak w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, jako też w urzędach łandwójtowskich do przejrzania złożony będzie, i że termin do wniesienia reklamacji na dzień 6. lutego r. b. wyznaczonym został.

Po upływie tego terminu dalsze reklamacje już więcej uwzględnione nie będą.

Termin zaś do losowania później powszechnie ogłoszonym zostanie.

Lwów, dnia 24. stycznia 1854.

Karol Hüpflingen-Bergendorf,

Prezes magistratu i wydziału.

(Broszura niemiecka pod tytułem: „Powszechna wojna niepodobna w obec ścisłego połączenia Prus, Austrii i reszty Niemiec.“)

U Gustawa Rimmelmanna w Lipsku wyszła właśnie broszura pod tytułem: „Ein allgemeiner Krieg dem festen Vereine Preussens, Oesterreichs und des übrigen Deutschlands gegenüber eine Unmöglichkeit.“ (Powszechna wojna niepodobnością w obec ścisłego połączenia Prus, Austrii i reszty Niemiec.) Pismo to jest bez wątpienia najznakomitszem z mnóstwa prac publicystycznych większej lub mniejszej objętości, jakie wywołała tocząca się kwestya orientalna.

Autor wyświeca z wielką znajomością rzeczy konieczną potrzebę ścisłego porozumienia między Austrią i Prusami i rzeczywiście spodziewać się należy, że dobre porozumienie istniejące między obydwojma niemieckimi mocarstwami pierwszego rzędu, bez względu na nastąpić mogące wypadki i nadal niezachwiane się utrzyma. Ani Austriya, ani Prusy i Niemce w ogóle niemają, jak to autor trafnie udowadnia, dotychczas żadnego powodu opuścić swoje

stanowisko wyczekujące, z czego tylko nowe wyniki zawikłania a dawniejszych nieuchylonoby wcale; — tem bardziej niema do tego żadnego powodu, jak długo z zaspokajającym zaufaniem trzymać się należy przyrzeczeń Rosyi, że niema zamiaru nadwreżyć całości i egzystencji Porty.

Te uwagi, jakkolwiek często powtarzane nie tracą wszakże swej pierwotnej uwagi. Z głębszego cokolwiek rozpoznania terażniejszego stanu rzeczy powziąć może każdy bezstronny to przekonanie, że gdyby nawet nieistniały owe przyrzeczenia, jednak nieodpowiadaloby dobrze zrozumianemu interesowi Rosyi rościć sobie pretensye, któremi musiały być zagrożone i naruszone interesa Austrii, Prus i Niemiec.

Ten sposób widzenia podzielamy co do istoty z autorem wspomnionego pisma. Rzeczywiście nastąpiła w ostatnich dniach znowu pomyślna zmiana w opinii publicznej ze względu na tocząca się kwestyę. Obawa, która przez niejaki czas niepokoiła umysły, usmierzyła się już po części i ten zwrot manifestuje się mianowicie w dość znacznym podniesieniu się kursów na wszystkich większych giełdach. To wszystko potwierdza wyrzeczone już często zdanie nasze, że argumenta prawdopodobieństwa dla spokojnego załatwienia kwestyi orientalnej zawsze jeszcze znacznie przeważają nad argumentami zdania przeciwnego i że głębokie uczucie potrzeby pokoju nieomieszka wyrzec swego dobroczynnego i pośredniczącego wpływu.

Ostatnie wiadomości zdolne są utwierdzić publiczność w tem zdaniu i uspokoić zatrwożone umysły. Jakoż spodziewać się możemy, że oczekiwane deklaracye mocarstw względem celu i doniosłości wypłynięcia połączonych flot na Czarne morze nieuchyła tak pożądaną możności wzajemnego porozumienia.

Orzeczone pismo wyświecające całą sprawę od samego początku aż do ostatniego stadium przyczyni się naszym zdaniem niemało do utrzymania nadziei wszystkich przyjaciół pokoju. (L. k. a.)

Portugalia.

(Admiral Corry wypłynął z floty na morze. — Burze. — Kortezy. — Konferencya ministra finansów z dyrektorami banku.)

Lizbona, 19. stycznia. Dnia 17. przybył paropływ „Baushee“ z depeszami admiralicyi, według których admirał Corry z większą częścią swej floty dnia 19. b. m. wypłynął na morze. W jakim celu, niewiadomo; jedni mówili, że otrzymał rozkaz wypłynięcia na morze śródziemne, inni znowu, że ma z flotą powrócić do Anglii.

— Wielkie burze panowały w ostatnich dniach na wybrzeżu, i słyhać o rozmaitych nieszczęściach na morzu. — Posiedzenia Kortezów nieobudzą w niczem powszechnej uwagi. Zmarłemu niedawno jenerałowi Beresford (byłemu marszałkowi Portugalii) poświęcił książę Tereira na publicznem posiedzeniu kilka słów uznania, i zgon jego zapisano, tak jak zgon księcia Wellingtona, w dyaryuszu izby. — Minister finansów miał konferencyę z dyrektorami banku, i niepodlega już żadnej wątpliwości, że kompromis między obydwojma stronami przyjdzie do skutku. — W Vigo trwała jeszcze cholera. (Zeit)

Hiszpania.

(Adres deputacyi senatu i izby deputowanych. — Organizacya municypalności Madrytu.)

Madryt, 15. stycznia. Dziennik „España“ zbija twierdzenie jednego z dzienników, że deputacya złożona z senatorów i deputowanych doręczy dziś Jej Mości królowej adres, skreślający smutnymi kolorami stan kraju i środki, których rząd ma użyć dla odwrócenia od kraju grożącego niebezpieczeństwa. Namieniony adres nie będzie jeszcze przedłożony, gdyż jeszcze wczoraj na różnych miejscach zbierano dla niego podpisy.

Organizacya municypalności Madrytu ma być wkrótce wykonana. Municypalność będzie się dzielić na dziesięć sekcji, z których każda będzie mieć pod swym zarządem jeden dystrykt stolicy. Centralna sekcya, złożona z dziesięciu członków, po jednym z każdego dystryktu, będzie z wszystkimi dystryktami w związku i zajmie się przygotowaniem mających się wykonać czynności. (W. Z.)

(Wydalenie członków opozycyi. — Spodziewane ogłoszenie reform politycznych.)

Madryt, 18. stycznia. Korespondent do „K. Z.“ pisze o wydaleniu 36 głównych członków opozycyi, tudzież że jutro lub pojutrze spodziewają się ogłoszenia reform politycznych. Godna przytem uwagi zupełna obojętność ludności w obec środków już przedsięwziętych i jeszcze zamierzanych. Na ulicach, spacerach i po teatrach widać było liczną i wesołą publiczność, która się bynajmniej

nie troszczyła wygnaneccami transportowanymi ze stolicy w powozach pocztowych.

(A. B. W. Z.)

Anglia.

(Lord Palmerston wezwany do Windsor. — Polityczne wyznanie wiary pana Williama Heathcole. — Sprostowanie.)

Londyn, 25. stycznia. Lord Palmerston odjechał wczoraj z swoją małżonką do Windsor w odwiedziny do królowej. Zrobiło to poniekąd sensację, gdyż szanowny lord po długim czasie znowu otrzymał wezwanie do dworu.

Sir William Heathcole, domniemany następca pana Roberta Inglis w reprezentacji uniwersytetu w Oxfordzie złożył swoje polityczne wyznanie wiary w następujących słowach: Chcę zając miejsce w izbie niższej jako członek niezawisły, niewiązany się z żadnym stronnictwem uniwersytetu lub państwa, t. j. niechęć być związanym ani dla rządu, ani też głosować będę przeciw rządowi w jedynym zamiarze obalenia go. Wyborcy moi poprzestaną zapewne na tem, jeżeli im dam zapewnienie, że według moich zasad, teraz jak zawsze jestem konserwatystą i że w parlamencie pozostanę wiernym moim dawniejszym zasadom politycznym.

— 26. stycznia. Dziennik „Morning Post“ podaje następujące oświadczenie: „Zrobiliśmy uwagę, że kilku naszych kolegów w dziennikarstwie usiłowało przypisać rezygnację sekretarza stanu spraw wewnętrznych niektórym krokom Dworu. Możemy w zaufaniu i bez najmniejszej obawy przeciwnego zdania dać zapewnienie, że abdykacya szlachetnego lorda była skutkiem nieporozumienia między nim a jego kolegami z sprawami dworskimi niezostawała w najmniejszym związku.“

(Ciągłe uzbrajanie się.)

Londyn, 23. stycznia. Ze wszystkich portów i stacyi wojskowych zjednoczonego królestwa nadchodzą doniesienia o ciągłym uzbrajaniu się. Tak między innymi polecono okrętowi „Cumberland“, (okręt ten nosi banderę wice-admirała sir G. F. Seymour, komendanta en chef w Indjach zachodnich), ażeby natychmiast powracał do Anglii, z kład wraz z okrętem „Boscaven“ (z banderą admirała Taushawe) odpłynię namorze bałtyckie dla wzmocnienia floty tamtejszej. Takie samo przeznaczenie ma być i paropływu wojennego „Volcano“, który wraca z Afryki. Głoszą zresztą, że oprócz 20.000 iryjskiej milicyi zwołają 10.000 szkockich żołnierzy z rezerwy, a to dla zastąpienia wojsk regularnych odchodzących na morze śródziemne. Z okrętów uzbrojonych nie rozpuszczają wcale majtków i nie wypłacają im żołdu. Okręt „Thetis“, który przedwczoraj zawiązał do Portsmouth, zawiadomił o tem osobiście admirał Dundas, jeden z lordów admiralicyi. Kazał zwołać załogę na pokład i miał do niej przemowę, w której między innymi oświadczył, że Anglia potrzebuje teraz wszystkich majtków swoich, i żadnego z nich nie może ze służby uwolnić.

(A. B. W. Z.)

Francya.

(Przemowa posła Stanów zjednoczonych Ameryki północnej przy doręczeniu listów wierzitelnych Jego ces. Mości. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 26. stycznia. Pan John y Mason, poseł Zjednoczonych Stanów, miał przy doręczeniu swych listów wierzitelnych, następującą przemowę do Cesarza Jego Mości:

„Sire! Mam zaszczyt doręczyć Waszej cesarskiej Mości list Prezydenta Stanów Zjednoczonych, którym jestem zawierzytelny jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy cesarsko-francuskim dworze. Korzystam z tej sposobności dając Waszej ces. Mości zapewnienie o przyjaźni i zyczeniach, jakimi Stany Zjednoczone dla Jego szczęścia są przejęte; dodam jeszcze do tego, że moje instrukcyje przepisują mi, starać się usilnie o utrzymanie i rozwijanie interesów i pomyślności obu narodów. Mam sobie za szczęście, że będę mógł pełnić ten obowiązek spólnie z rządem i ludem Stanów Zjednoczonych. Nie mogę nigdy zapomnieć, że Francya była czynnym przyjacielem i sprzymierzeńcem mego kraju w czasie jego niemocy, i że Stany Zjednoczone otrzymały od Francyi zaszczytnym traktatem Luzyanę i ujścia rzeki Mississippi. Z podziwieniem patrzemy na terazniejszą nadzwyczajną pomyślność Francyi. Przyczyniając się mojem urzędowem postępowaniem do utrzymania serdecznej zyczliwości i rozszerzenia socyalnych i komercyalnych stosunków z Francją, wypelniam tylko zamiary Prezydenta. Poczytam sobie za szczęście, jeżeli się będę mógł przyczynić do utrwalenia związków spólnego interesu i istniejącego szczęśliwie między oboma narodami trwałego pokoju.“

Na dzisiejszy bal w Tuileryach wydano 4500 zapraszających biletów.

— Dnia 21. jako w rocznicę śmierci króla Ludwika XVI. odprawiano żałobne msze we wszystkich kościołach Paryża.

— Mała giełda nie wie już, gdzie się podzić; najprzód zgromadziła się w *Asphalt du Boulevard des Italiens*, potem w *passage de l'Opera*, ale wszędzie chodziła w trop za nią policya i wypędzała ją z wszystkich krójkówek. Można ją już teraz za rozwiązana uważać.

(W. Z.)

Włochy.

(Debata w drugiej izbie turyńskiej.)

Turyń, 24. stycznia. Za charakterystyczną cechą ducha jaki obecnie przemaga w drugiej izbie, służyć mogą debaty z dnia 17. i 16. b. m. Deputowany Mellona, przywódca ostatecznej lewej strony wniósł kilka interpelacyi przeciw wydanemu dnia 21. sierpnia z. r.

regulaminowi dla szkół elementarnych i specjalnych; krytykował bardzo ostro wszystkie paragrafy tego rozporządzenia przyznające duchowieństwu choćby najmniejszy wpływ na nauki publiczne, jakkolwiek ten wpływ jak wiadomo zredukowany został na minimum. Mianowicie podciągnął pod ostrą krytykę paragrafy 25, 43 i 46 rzezonego rozporządzenia, mocą których nauczycielki należące do korporacyi religijnej przez rząd uznanej, a trudniące się z powołania swego wychowaniem dziewcząt, od egzaminów nauczycielskich, a parochom przyznane jest prawo wizytacyi szkół parafialnych, tudzież egzaminowania uczniów z nauki chrześcijańskiej i historii świętej, chociaż prawo to przez się bardzo jest małe, gdyż ksiądz niemoże mieć żadnego wpływu na wykład przedmiotu, lecz tylko egzaminować mu wolno to czego uczono w szkole. Mimo-to utrzymywał p. Mellona, że publiczne oświecenie owym regulaminem jest narazone na niebezpieczeństwo; dopiero na przyrzeczenie ministra oświecenia, że wkrótce przedłoży izbie dokładną ustawę względem organizacyi szkół, uspokoił się mowca, a izba przeszła do porządku dziennego.

Gdyby spodziewana ustawa jeszcze bardziej graniczyć chciała wpływ duchowieństwa na nauki ludu, doznałaby pewnie znacznego oporu w kilku prowincjach, gdzie ludność z własnego popędu powierza duchowieństwu wychowanie młodzieży, szukając nauki i wykształcenia u źródła, które według przekonania bardzo wielu gmii jest najstosowniejsze.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Rozwiązanie zgromadzeń wolnej gminy w Magdeburgu.)

Magdeburg, 23. stycznia. Wczoraj w niedzielę rozwiązano trzy zgromadzenia wolnej gminy. O dziewiątej godzinie przedpołudniem, właśnie gdy kaznodzieja Uhlich wszedł na mównicę, przybył komisarz policyi, i oświadczył imieniem króla Jego Mości, że zgromadzenie jest zamknięte. Popołudniu nim jeszcze przybył kaznodzieja Sachse, odezwały się organy ze śpiewem, a urzędnik policyi nakazał zamknięcie po skończonej pierwszej zwrotce śpiewu. Pod wieczór rozwiązano zgromadzenie w czytelnii. Zgromadzeniu gminy we środę ogłoszono rozwiązaniem następującymi słowy:

„Ponieważ tutejsza wolna gmina nie może być uważana nateraz za towarzystwo ukonstytuowane w duchu §. 2. ustawy z 11. marca 1850, a przeto nie jest upoważniona robić użytku z prawa zgromadzeń, przyznanego jej dotychczas na mocy rzezonego paragrafu, przeto oświadcza się niniejszem z wyższego rozkazu, że zgromadzenia jej wśród terazniejszych okoliczności nie mogą się nadal odbywać.“

(Abbl. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 98²/₁₀₀ p. 4¹/₂% z r. 1850 98¹/₁₀₀. 4¹/₂% z r. 1852 98¹/₁₀₀. 4⁰/₁₀₀ z r. 1853 97 p. Obligacye długu państwa 83¹/₁₀₀. Akcyje bank. 108 l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13¹/₁₀₀. Inne złoto za 5 tal. 9¹/₁₀₀. Austr. 5% met. 70¹/₁₀₀. Austr. banknoty 81¹/₁₀₀.

Szwecya.

(Kredyt na uzbrojenie przyjęty w izbach.)

Sztokholm, 20. stycznia. Wniosek rządu względem przyzwolenia osobnego kredytu na uzbrojenie przyjęły wszystkie cztery Stany, (stan mieszczan dopiero po długiej i zwawej debacie).

(Zeit.)

Rosya.

Petersburg, 6. (18.) stycznia. Wzięty obecnie do niewoli wice-admirał turecki Osman Pasza, który dowodził zniszczoną pod Sinopem eskadrą, ciężko raniony w nogę z złamaniem kości, znajduje się w niebezpiecznym stanie. Po odbyciu kwarantany pomieszczonej on został w mieście, i mają o nim staranie, na jakie w nieszczęściu zasługuje waleczny przeciwnik. Wraz z nim znajdują się wzięci do niewoli: Kapitan korwety i ciężko raniony dowódca turecki byłej fregaty „Rafael“. Osman Pasza liczy lat sześćdziesiąt jeden; z tych czterdzieści dwa przepędził na morzu, a w tej liczbie dwadzieścia jeden w służbie u Mehmeda-Alego Egipskiego, i już przeszło od lat dziesięciu posiadał stopień admirałski. W bitwie Nawaryńskiej dowodził on brygiem Egipskim, a następnie korwetą, fregatą i nakoniec okrętem, gdy admirał Stopford bombardował Saint-Jean d'Acre. Mówi dość dobrze po włosku. Posyłany był do Anglii dla zamówienia maszyny parowej. Kiedy fregata, na której walczył w rozprawie pod Sinopem, tonąc zaczęła, osada wyszła z karbow postuszeństwa, samowolnie zbiegła na brzeg, a nieszczęśliwego Paszę obdarła, zabrawszy mu pieniądze, zegarek i odzież. Z przestrzeconą nogą po pas w wodzie i trzymając się rękami za działowe liny, zginąłby, gdyby nie był zabrany z tonącej fregaty przez naszą szalupę.

Czytamy w *Gazecie „Pośrednik“*: Zasięgano niedawno w Anglii wiadomości, czy rosyjskie towary ciężkie, jako to: słońna, len, wełna, lniane siemię itp. mogą być transportowane do Anglii przez granicę lądową, ominąwszy morze Bałtyckie. Otrzymane objaśnienia przekonały, że wspomniane towary mogą być transportowane koleją żelazną z Warszawy i Krakowa do portów morskich, a do tego towary te są takiej wartości, że możnaby na nie łożyć cokolwiek większe wydatki, gdyby rzezona droga lądowa takowe za sobą pociągała. Z czasem, gdyby ten sposób przewożenia towarów wszedł w zwyczaj, okoliczności tej drogi mogą zmienić się ku lepszemu, a wtedy i transport kosztowałby taniej. Co do zboża, to takowe, z

powodu nieurodzaju w Niemczech i Austrii, transportowane będzie ta nowa droga do Niemiec, gdzie ceny wyrównują angielskim. Znaczną już ilość bydła rogatego wyprawiono z kraju Noworosyjskiego na sprzedaż do Wrocławia i Berlina.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Po bitwie 19. grudnia pod Czetati generał-adjutant hrabia Anrep-Elmpt rozmieścił powierzony mu oddział we wsiach Czetati, Mocecej i Byleszti dla ścieśnienia obrębu działania Turków w Kalafat.

25. grudnia nieprzyjaciel w liczbie przeszło 18 000. z których od 2 do 3000 jazdy ze 24 działami skierował się przez wieś Hunio na wieś Czetati, ale spotkany był pod wsią Fontynie-Banuluj przez pułkownika Baumgarten z 3ma batalionami Tobolskiego pieszego pułku, 1 szwadronem pułku huzarów generał-feldmarszałka księcia Warszawskiego i jedną seciną pułku Dońskiego Nr. 36 z 6 działami lekkiej Nr. 1 baterii 10tej brygady artylerii.

Skutecznie odpierając zawzięte ataki Turków, pułkownik Baumgarten dowiedział się, że ich jazda, objechawszy wieś Czetati z sześciu działami, zajęła za tą wsią tę samą pozycję, na której już była walczyła 19. grudnia.

W oczekiwaniu posiłków z Mocecej ten znakomity sztab-oficer dokonał najodważniejszego poruszenia wobec nieprzyjaciela sześć-kroć odeń silniejszego, przeszedł do Czetati i przebywszy tę wieś z 3m. batalionem Tobolskiego pieszego pułku, atakował Turków w tyle za nim stojących z taką szybkością i dzielnością, iż zdobył przebojem dwie armaty.

Tu zawiązała się nowa zawzięta bitwa za nadciągnięciem głównych sił tureckich. wszakże wytrzymałość naszej piechoty przemożła wszystkie ich zapędy, a huzary i dońcy wparłszy ich jazdę do rozdołu, zdobyli jeszcze cztery działa.

Tymczasem generał-major Bellegarde ruszył od wsi Moceceja na skrzydło nieprzyjaciela z Odeskim pułkiem strzelców, 2 szwadronami pułku huzarów księcia Warszawskiego i seciną Dońskich kozaków z 6 działami.

Korzystając z łamanej miejscowości Turcy spotkali te wojska zrazu morderczym ogniem, ale odparci w tył i zagrożeni poruszeniem generał-adjutanta hrabi Aurepa-Elmpta, z silną rezerwą z Byleszti do Modlovita, spiesznie i w nieładzie cofnęli się do Kalafat, ze stratą na miejscu 3.000 ludzi w zabitych i ranionych, całe pole bitwy do takiego stopnia było zasłane ich trupami, że zaledwo we dwie doby pogrześć je zdołano. Wzięto nieprzyjacielowi 6 dział, mnóstwo broni i dwa bajraki secinowe.

Z zalem doniesić przychodzi, że ta świetna o nierównych siłach walka, drogo nas kosztowała.

W oddziale pułkownika Baumgartena zabito: sztaboficera 1., Ober-oficerów 11, żołnierzy i podoficerów 514; raniono: sztaboficerów 2, (w tej liczbie pułkownik Baumgarten lekko,) ober-oficerów 21, żołnierzy i podoficerów 801. W oddziale generał-majora Bellegarde, zabito: sztab oficerów 4, oberoficerów 6, żołnierzy i podoficerów 298; raniono: generał-majora Zygmonta, ober-oficerów 8, rang niższych 357.

Ta powtórna sprawa pod Czetati świadczy o wzorowym mężstwie i biegłości w rozporządzeniach generał-majora Baumgartena *). Czynnymi jego pomocnikami byli dowódcy: 4go batalionu major Topoczan i 3go Kołomijcew; ten ostatni odebrałszy dwie rany, nieprzeszedł dowodzić batalionem do końca bitwy; pułkowy adjutant, sztab-kapitan Zagreba, raniony w nogę, spełniał poruczenia, wymagające największej odwagi. Nadto do powodzenia bitwy nie mało się przyłożyli: Porucznik Grom, sztab-kapitan Stołbin, chorąży Domański, pułkownik kasyer Łopot, (który straciwszy nogę, z tego skaleczenia umarł) i sztab-kapitan Hrycaj, artylerii sztab-kapitan Hirszfelf, i porucznicy Liparski i Marzenko.

Generał-major Bellegarde, zaświadczać o odznaczającej się waleczności wszystkich oddział składających, ze szczególną pochwałą mówi o pułkowniku konnej artylerii gwardyjskiej Konstand, który się przy jego oddziale znajdował. (Gas. War.)

*) Pułkownik Baumgarten awansowany został przez N. Cesarza JMCI na generał-majora przy odczytaniu niniejszego raportu.

Księstwa Naddunajskie.

(Dekret ces. komisarza dla księstw naddunajskich. — Nagrody za waleczność.)

Bukareszt, 4. (16.) stycznia. Bukar. deutsche Ztg zawiera następujące doniesienie: Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło następujący dekret Jego Excel. cesarskiego komisarza dla księstw naddunajskich generał-adjutanta, barona Budberg: W miejsce pana Postelnika J. Al. Filipesko, który jest mianowany ministrem sekretarzem stanu, wstępuje p. Wornik B. Katargi jako członek najwyższego trybunału.

(podpis.) Budberg.

Minister sprawiedliwości Em. Argyropulo.

— Jego Excel. cesarski pełnomocny komisarz zawiadomił administracyjną radę księstwa, że Jego Excel. komenderujący generał 3., 4. i 5. korpusu armii, książę Gorczakow, rozdał następujące nagrody:

1) Podporucznikowi Balchan, oficerowi Dorobanców z małej Wołoszczyzny, złoty medal z napisem „za zasługę“ do noszenia na wstążce orderu św. Anny i 50 dukatów gratyfikacji za gorliwość i czynność przy koncentrowaniu Dorobanców w mieście Krajowa.

2) Dwóm gubernatorom dystryktowym w małej Wołoszczyźnie, Kluczarowi N. Nikolesko i kapitanowi Kallinesko pisemne świadectwo upodobania Jego Excel. księcia Gorczakowa względem ich postępowania przy tej sposobności.

3) Dwóm włościanom, nazwiskiem Radu Zbanku i Nizo Reamtzu, każdemu srebrny medal i każdemu z nich po 20 dukatów, ze widoczną niechęcią patrzyli na dezercję swych synów z służby wojskowej i sami przystawili ich do Krajowy. (W. Z.)

Grecya.

(Amnestya dla wygnańców politycznych. — Wypadki na granicy Epiru.)

Ateny, 20. stycznia. J. M. król wydał zupełną amnestyę dla wygnańców politycznych, którzy należeli do powstania pod przewodnictwem Kriezotisa na wyspie Euboea i jeszcze przebywali w Turcyi. Sam tylko major Zerbas wyjęty z tej amnestyi. Kriezotis umarł roku zeszłego na wygnaniu w Smyrnie. — Również ułaskawił J. M. i mnicha Papoulaki zostającego dotąd jeszcze w więzieniu w Rhion, lecz wyznaczono dlań na pobyt klasztor na wyspie Santorin.

Na granicy Epiru zaszły bardzo smutne wypadki. Według ostatnich ztamtąd wiadomości przyszło do starcia się Turków z Chrześcianami, przyczem poległo 16 do 20 ludzi. Zajścia te zmusiły piętnaście rodziny do szukania przytułku na ziemi greckiej. Niemniej przybyło i z Konstantynopola po ostatnich w tem miesiącu wypadkach wiele młodych ludzi do Aten. Ze względem więc na te niepokoje wysłał rząd grecki dwie kompanie strzelców i oddział artylerii do Karabassara, garnizonu pogranicznego naprzeciw Arta. (Abbl. W. Z.)

Azya.

(Wiadomości o powstaniu w Chinach.)

Gazeta Times ogłosiła prywatny list z Kantonu z 26. listopada, z którego zamieszczamy następujące doniesienia: Powstańcy zajęli Nanking. Ching-Kiang-foo i Tanchow, najgłówniejsze miasta państwa, które niepodobna było od nich odebrać, pomimo wszelkich usiłowań ces. generałów, obcych wojsk posiłkowych (?) kilku armii krajowego i tatarskiego wojska. W tych miastach stoi główna ich siła. Północny oddział cesarskiego wojska obłęgał Awai-King-Foo, miasto położone na północnej stronie od żółtej rzeki, ale zdaje się, że sześciomiesięczne obleżenie nie odniosło pożądanego skutku. Dnia 2. września odstąpił od obleżenia, a Peking-Gazette zawiera jeszcze przed tą datą doniesienie o zwycięstwach, które nad niemi odniesiono. — Buntownicy zajęli dnia 4. września oddalone o 80 mil miasto Hwankeute. Ztamtąd ruszyli znowu spiesznie naprzód i zdobyli miasto Ping-tang w prowincyi Theu-se, obeszli dalej na północ rozstawioną cesarską armię i zwróciwszy się ku wschodowi, wkroczyli do prowincyi Peche-le. Już na początku października stali przed Chingting-foo, 150 mil od Pekinu, wojska cesarskie zaś zwróciły się ku Kwang-ting-foo, zład okazuje się, że buntownicy obeszli wysłana przeciw nim armię z Pekinu. — Południowy oddział buntowników, obłęgający Nanchang, niedopiął podobno swego zamiaru; powrócił na widownię swoich dawniejszych zwycięstw, do Hankow, największej handlowej targowicy w całym państwie. To miasto dostało się w ich ręce bez wielkiego oporu; zamiarem ich, jak się zdaje, jest, obsadzić je wojskiem i uderzyć na Changsa. Wiadomo, że Amoy znowu im odebrano, tego samego losu obawia się także miasto Shanghai i powtórzenia podobnych scen okrucieństwa, o których w Europie nie mają nawet wyobrażenia. Zamordowano kilka set ludzi poobcinawszy im w poprzód nosy, uszy i nogi, a 300 jeńców zawdzięcza swe ocalenie tylko wdaniu się w tę sprawę kapitana angielskiego okrętu „Hermes“. (W. Z.)

Afryka.

(Rozporządzenie wice-króla Egiptu względem lennictw.)

Alexandrya, 16. stycznia. Przeszłego miesiąca odebrał wice-król wszystkie lennictwa (ogde) i oddał je pod bezpośredni zarząd osiadłych na nich rolników (fellah). Jedną z główniejszych przyczyn tego rozporządzenia jest to, że „wysocy lennicy“ niewypełnili swych zobowiązań, a najszczególniej, że nieprzystawili zadanych od nich ludzi do budowania kolei żelaznej. Dochody synów Ibrahima Baszy będą przeto niemal o milion talarów zmniejszone. (Wien. Ztg.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lloyd z dnia 31. stycznia pisze: Według doniesień z widowska wojny nad Dunajem nie zaszło tam aż do 26. stycznia nic ważnego. Małe potyczki forpocztowe powtarzają się ciągle, a forpoczty w małej Wołoszczyźnie stoją w podwójnej odległości wystrzału od siebie. — Dnia 20. stycznia przybył ces. ros. generał Schilder z ważnymi depeuszami z Petersburga do ces. ros. głównej kwatery.

Z Bukaresztu donoszą, że generał Schilder ma objąć dowództwo armii naddunajskiej, a generał Osten-Sacken pozostanie w Besarabii.

Londyn, 30. stycznia. Meksyk sprzedał Zjednoczonym Stanom Ameryki północnej 40 milioów acres ziemi za 20 milionów dolarów. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 19. stycznia. W Siatynie i Kuttach sprzedawano od 1. do 16. stycznia w przecięciu korzec pszenicy po 5r. 39k.—5r. 58k.; żyta 4r. 26k.—4r. 46k.; jęczmienia 2r. 41k.—3r. 14k.; owsa 2r. 4k.—1r. 50k.; hreczki 0—3r. 36k.; kukurudzy 3r. 21k.—3r.

36k; kartofli 0—2r.20k. Cetnar siana po 48k.—1r.30k.; wełny 0—20r. Sag drzewa twardego kosztował 18r.21k.—6r., miękkiego 0—5r.48k. Za funt mięsa wołowego płacono $3\frac{1}{5}$ k.— $3\frac{1}{5}$ k i za garniec okowity 1r.28k.—1r.40k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie sandomierskim.)

Sacz, 18. stycznia. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 10r.34k.—11r.12k.—10r.42k., żyta 8r.36k.—9r.36k.—8r.57k., jęczmienia 6r.54k.—8r.—7r.12k., owsa 3r.24k.—3r.36k.—3r.33k., hreczki 6r.—0—3r.12k., kukurudzy 8r.—8r.—7r.36k., ziemniaków 3r.12k.—3r.12k.—3r.12k. Za cetnar siana 54k.—54k.—40k., wełny 27r.—32r.—60r., nasienia konicy 32r.48k.—0—30r. Sag drzewa twardego sprzedawano po 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funct mięsa wołowego kosztował $3\frac{3}{5}$ k.— $4\frac{2}{5}$ k.—4k. i garniec okowity 2r.12k.—2r.—2r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 1—2. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	48	5	51
Dukat cesarski " "	5	50	5	53
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	9	10	12
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57 $\frac{1}{2}$	1	58 $\frac{1}{2}$
Talar pruski " "	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	90	12	90	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. lutego 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	90	12
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żadano " " za 100 " "	90	42

(Kurs wiedeński i wekslowy z 1. lutego 1853.)

Obligacje długu państwa 5 $\frac{0}{8}$ 89 $\frac{7}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ 79 $\frac{7}{8}$; 4 $\frac{0}{8}$ 71 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{0}{8}$ z r. 1850 —; wylosowane 3 $\frac{0}{8}$ —; 2 $\frac{1}{2}$ 9 $\frac{0}{8}$ —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 132 $\frac{3}{8}$. Wied. miejski bank. — Akcje bankowe 1307. Akcje kolei półn. 2290. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 633. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 485 złr.

Amsterdam l. 2. m. 106 $\frac{1}{2}$. Augsburg 126 $\frac{5}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126 p. 2. m. Hamburg 93 $\frac{3}{8}$ l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 12.16. l. 3. m. Medyolan 123 $\frac{1}{4}$. Marsylia —. l. Paryż 148 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30 $\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5 $\frac{0}{8}$ lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 31. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stępowanych agio 30 $\frac{7}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 30 $\frac{3}{8}$. Ros. imperyal 10.6. Srebra agio 24 $\frac{7}{8}$ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. lutego.

Hhr. Stadnicy Edward i Kazimierz, z Krakowa. — Hr. Zabielski Józef, z Tarnopola. — PP. Gottlieb Kwiryn, z Dolhomocisk. — Kruszewski Henryk, z Chorobrowa.

Dnia 2. lutego.

Hr. Starzeński Adam, z Krzyweza. — PP. Bogdanowicz Maksymilian, z Przemiołek. — Wisniewski Ludwik, z Putiatycz. — Obniski Wiktor, z Mycowa. — Dobrzański Julian, z Milatyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. lutego.

Hr. Łos Justyn, do Bortkowa. — Hr. Dzieduszycki Julian, do Jarzowiec. — PP. Janko Henryk, do Hoszan. — Cywiński Franciszek, do Doliny. — Döller Antoni, c. k. porucznik, do Krakowa.

Dnia 2. lutego.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, do Jarosławia. — P. Lachowski Leopold, c. k. komisarz komitadowy, do Krakowa.

Przegląd

spozrzezeń meteorologicznych we Lwowie w styczniu 1854.

Ilość wody 19.5 $'''$ miary Paryskiej.

Średni stan barometru 27 $''$ 0.88 $'''$ miary wied.

Najwyższy stan barometru d. 23go o god. 2. popołudniu i o 10. god. wieczór 28 $''$ 7 $'''$ 3.

Najniższy stan barometru d. 5. o god. 10. wieczór 27 $''$ 2.4 $'''$ Chwiejność 1 $''$ 1.3 $'''$

Średnie ciepło — 1.93 $^{\circ}$ R.

Największe ciepło d. 9., 10., 20., 21. i 31. o god. 2. po południu +2 $^{\circ}$.

Najmniejsze ciepło d. 2. o god. 6. zrana i o god. 10. wieczór — 11 $^{\circ}$

Różnica temperatury 13 $^{\circ}$

Panujący wiatr: Połud. Zach.

W styczniu w r. 1853:

Ilość wody 6.2 $'''$

Średni stan barometru 27 $''$ 11.7 $'''$

Najwyższy stan barometru d. 2. — 28 $''$ 5.1 $'''$

Najniższy stan barometru d. 14. 27 $''$ 3.86 $'''$

Chwiejność 1 $''$ 1.24 $'''$

Średnie ciepło — 0.489 $^{\circ}$

Największe ciepło d. 14. — + 6 $^{\circ}$

Najmniejsze ciepło d. 6. i 7. — 6 $^{\circ}$

Różnica temperatury 12 $^{\circ}$

Panujący kierunek wiatru Połudn. — Połud. W. — Połud. Z.

Lwów, 1. lutego 1854.

Dr. Albin Steblecki,

suppl. profesor matematyki i fizyki przy c. k. drugiem wyższem gimnazjum.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. lutego.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0 $^{\circ}$ Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 6 2	0 $^{\circ}$	+ 2 $^{\circ}$	połud.-zach. ₃	pochm.
2 god. pop.	27 7 1	+ 1 $^{\circ}$	0 $^{\circ}$	" 2	"
10 god. wie.	27 4 8	+ 2 $^{\circ}$		" 4	dżdżysto
6 god. zran.	27 6 8	0 $^{\circ}$	+ 1 $^{\circ}$	zachodni. ₂	pochm.
2 god. pop.	27 7 8	+ 1 $^{\circ}$	0 $^{\circ}$	" 0	"
10 god. wie.	27 7 9	0 $^{\circ}$		" 1	"

TEATR.

Dziś: na dochód JP. Józefy Radzyńskiej, dramat polski:

„Podrzutki.“

Jutro: na dochód JPani Wilhelminy Hammermeister, opera niem.: „Robert der Teufel.“

KRONIKA.

— Dnia 22. b. m. odbyło się w Zagrabiu powszechne zgromadzenie towarzystwa dla południowo-sławińskiej historii. JE. Ban, prezydent tego zgromadzenia, zagaił je mową następującą:

„Z prawdziwą uciechą witam zgromadzenie Wasze, moi Panowie, i wyznaję otwarcie, że tem milej mi jeszcze widzieć się w Waszem gronie, zwłaszcza wiedząc o tem, żeście mnie WMPanowie zaprosili na posiedzenie nie dla samej tylko formalności statutowi wskazanej, lecz raczej dla wykazania mi rezultatów działalności WMPanów w roku upłynionym.

A jeżeli nie każde ziarno zeszło i niedopisało oczekiwaniom WMPanów, tedy nie należy jeszcze tracić odwagi. Możemy już bowiem jak na teraz poprzestąć na uzyskanych potąd rezultatach, zwłaszcza zważywszy, że w tak krótkim przeciągu czasu zdolaliśmy w kraju naszym siły umysłowe rozniecić i przywieść je do większego rozwoju.

Możemy to z chlubą powiedzieć, żeśmy weszli w ściślejsze stosunki z całym światem uczonym i sztuki nadobne miłującym, i tym sposobem zapewniwszy sobie pokrewne siły umysłowe, otrzymaliśmy rękojmję naszego na przyszłość postępu w naukach.

Nasza-to zasługa, żeśmy w tej mierze utorowali drogę; starajmy się więc jeszcze i o należyłą uprawę niwy upatrzonej.

Pośrednictwa i pomocy mojej w tej sprawie możecie WMPanowie zawsze być pewni, jako niemniej i wszelkiej pomocy ze strony rządu najwyższego, który zawsze i przy każdej sposobności nieodmawia ojcowskiej swej pieczołowitości, gdzie tylko idzie o utrzymanie moralnych i materialnych interesów ludności.“

— W Elbingu pociągniono przed kilką dniami pewną kobietę do odpowiedzialności zato, że w jednej dzielnicy miasta łapała i zabijała według planu wszystkie koty. Powodu nie domyślano się, pokazało się tylko, że skóry kocie sprzedawała żydom. Ale ta kobieta nie była ubogą, zarobek więc nie mógł być główną pobudką tego ulubionego polowania. Nakoniec po długich i surowych naleganiach wygadała się tak: „No, spróbujcie panowie, a poznacie, że kocie mięso należyte uduszone i przyprawione wysmienicie smakuje — z kotki lub z kota, to na jedno.

— W Blacktord udało się fabrykantowi Smith drukować materye bawełniane i lniane według postępowania dagerotypistów; swój sposób drukowania nazywa on impression photo-chromatique, a co najciekawszą jest rzeczą, że także kolorami drukuje, a mianowicie czerwonym, żółtym, szkarłatowym, niebieskim, białym i zielonym. Nawet w pochmurnych dniach zimowych drukują w tej fabryce do godziny czwartej.

— Według doniesień dziennika „Gazette de France“ ma być roślina cukrowa z północnych Chin nierównie lepsza i wydatniejsza od buraków. Jeden z przemysłowych przedsiębiorców w Vilmorin upewnia, że pomieniona roślina wydaje na każdy hektar więcej o 30.000 kilo, niż buraki. Syrup jest przytem klarowniejszy od burakowego, zawiera w sobie daleko mniej obcych substancji i o połowę więcej wydaje cukru.

— Na północnem wybrzeżu Bretanii połowiono temi czasy niezmierną ilość sardynów. Tak obfitego połowu niezapamiętają najstarsi nawet rybacy. — Ryby te sprzedają na korce jak zboże, a sto sztuk kosztuje tylko 5 centymów